

31-X-79. 944

Kochana Rajdrojra Mamo  
już przez X. Lichowskiego przelałam  
Mamie najlepsze i najperdecy-  
niejsze moje zyczenia, ale  
dzisiejszej wigilii N. Raku  
muszę do nich jeszcze słowa  
dodać - Lombardziej się nam  
Ala Mamuncie podarunek  
na Nowy Rok i na 4<sup>o</sup> stycznia.  
X. Perraud poradził mi ażebym  
zawiesiła w naszej kapliczce nad

—  
Oskarzem, tabliczkę z imieniem  
wszystkich drugich które książkę przy  
będzie miał obowiązek nazwać.  
A więc, tym sposobem, przez  
cały ten rok, co dnia będzie  
Dopóki przy mojej naszej nazwie.  
Imię tu myślałem niezmiernie  
miła myślałem, że i Imię les-  
dziej miło. Nasza kapliczka to  
raj na ziemi. Do jednego w niej  
brakuje, że ani Mamma  
ani żadna z siostrzy nigdy się w  
niej nie modliła. Ale moje co od-  
wleczony nie stracone. Będę Mamma cały.